

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński SSO Zofia Klisiewicz (sprawozdawca) SSR del. Monika Młynarczyk-Mościcka
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2017 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko J. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 399/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść :

„I. zasądza od pozwanego J. B. na rzecz powoda A. B. kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 317 zł (siedem tysięcy trzysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.”,

2. w pozostałej części apelację oddala,

3. zasądza od pozwanego J. B. na rzecz powoda A. B. kwotę 4 900 zł (cztery tysiące dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16.12.2016r. Sąd Rejonowy w Gorlicach oddalił powództwo A. B. przeciwko J. B. o zapłatę (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4 817zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że ojciec powoda R. B. (1) prowadził działalność gospodarczą w postaci stacji paliw, wcześniej do 1995/2000r. zajmował się produkcją palet. Współpracował przy tym z pozwanym J. B. oraz jego ojcem Z. B., którzy prowadzili również tego typu działalności gospodarcze. R. B. (2) kupił i prowadził stację paliw w Z., zaś pozwany w U..

Zdarzało się, że R. B. (1) i pozwany oraz jego ojciec Z. B. pożyczali sobie pieniądze. Sytuacja finansowa R. B. (1) była dobra, był człowiekiem skrupulatnym. Jeżeli dochodziło do pożyczania pieniędzy pomiędzy R. B. (1) i pozwanym, to spisywane były odrębnie umowy pożyczki w dwóch egzemplarzach. Po uregulowaniu zobowiązania umowy były niszczone. Ostatnia taka umowa na kwotę około 10 000 zł została zawarta w 2013r., pozwany zwrócił pożyczkę.

W 2014r. pozwany rozważał poszerzenie działalności gospodarczej, co wiązało się z koniecznością pożyczania środków na ten cel. Ostatecznie zrezygnował z tej inwestycji. Sąd I instancji ustalił, że pozwany nie pożyczył od R. B. (1) kwoty 50 000 zł. Gdyby miał zaciągnąć pożyczkę, w pierwszej kolejności wzięłyby pod uwagę ojca, potem szwagra, a dopiero na trzecim miejscu R. B. (1).

W dniu 10.04.2015r. pozwany zapłacił w imieniu R. B. (1) należność na rzecz (...) pieniędzmi, które R. B. (1) przekazał mu na ten cel.

W. M. był bliskim przyjacielem R. B. (1), pomagał mu szczególnie w okresie przed śmiercią. R. B. (1) w 2015r. był hospitalizowany. W. M. przekazał pełnomocnikowi zawodowemu, który świadczył obsługę prawną R. B. (1), dokument w formie odrębnego oświadczenia J. B. bez daty o treści: „Oświadczam, że pożyczyłem 50.000,00zł do dnia 20.09.2014r.” Na podstawie tego dokumentu pełnomocnik ten podając, że działa w imieniu R. B. (1), w piśmie z dnia 2.11.2015r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 50 000,00zł w terminie 5 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Pozwany należności nie uregulował. Udał się do szpitala do R. B. (1), który na pytanie o wezwanie do zapłaty odpowiedział, żeby pozwany się nie martwił, ponieważ nie ma nic pomiędzy nimi. Pomimo złego stanu zdrowia R. B. (1) i otrzymania wezwania do zapłaty, pozwany nie żądał pokwitowania, czy oświadczenia, które potwierdzałoby, że ich wzajemne zobowiązania zostały uregulowane, ponieważ liczył na to, że zobaczą się gdy R. B. (1) opuści szpital.

R. B. (1) zmarł dnia 6.01.2016r. Spadek po nim na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabył syn A. B. (powód). O w/w oświadczeniu J. B., powód dowiedział się w kancelarii pełnomocnika ojca. W piśmie z dnia 12.02.2016r. powód wezwał pozwanego do zapłaty, na co otrzymał odpowiedź, że wszelkie jego zobowiązania pieniężne względem R. B. (1) zostały uregulowane przed Świętami Bożego Narodzenia zgodnie z ustną umową.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie - okoliczność zaciągnięcia umowy pożyczki przez pozwanego w kwocie 50 000 zł z obowiązkiem spłaty do dnia 20.09.2014r. i brak wywiązania się z powyższego zobowiązania przez pozwanego, zdaniem Sądu nie zostały wykazane. W ocenie Sądu Rejonowego, gdyby doszło do zawarcia umowy pożyczki, zostałyby to w odpowiedni sposób udokumentowane. Pozwany podniósł przekonujący argument, że gdyby zamierzał pożyczać, to w pierwszej kolejności zwróciłby się do ojca, szwagra, a w ostateczności do R. B. (1). Termin spłaty pożyczki upłynął dnia 20.09.2014r., tymczasem nie zostało wykazane, by do listopada 2015r. R. B. (1) podejmował jakiegokolwiek kroki w celu wyegzekwowania zadłużenia od pozwanego. Brak spłaty pożyczki nie wpływał też negatywnie na relacje towarzyskie powoda z pozwanym i jego ojcem. W listopadzie 2015r., po bezskutecznym upływie terminu do uregulowania zobowiązania, nie zostało wytoczone powództwo o zapłatę, a do wezwania lub niniejszej sprawy nie zostało dołączone pełnomocnictwo udzielone przez R. B. (1) zawodowemu pełnomocnikowi.

Sąd I instancji wskazał, że umowa pożyczki nie została we właściwy sposób stwierdzona pismem, ponieważ nie został określony pożyczkodawca, nie wskazano też daty zawarcia umowy, niejasne były również okoliczności dotyczące woli R. B. (1) odnośnie dochodzenia kwoty objętej żądaniem pozwu. Sąd Rejonowy podkreślił, że nie może potraktować takiego oświadczenia na równi z wekslem. Przedmiotem żądania było bowiem roszczenie z umowy pożyczki, które wykazane nie zostało.

Powyższy wyrok zaskarżył powód apelacją, w której zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 720 § 2 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu w przedmiotowej sprawie wskutek uznania, że pisemne oświadczenie pozwanego o treści „oświadczam, że pożyczyłem 50.000 zł do dnia 20.09.2014”, nie wypełnia wymogu stwierdzenia pismem umowy pożyczki,
2. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego sprawy wskutek uznania, że R. B. (1) nie pożyczył pozwanemu kwoty 50 000 zł, a nadto wskutek uznania za niewiarygodne zeznań W. M. oraz uznania za wiarygodne zeznań pozwanego i świadka Z. B..

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.09.2014r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w taryfowej wysokości wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona w przeważającej części, bowiem zarzuty w niej podniesione zostały skutecznie wywiedzione.

Bezasadna okazała się apelacja jedynie w zakresie żądania odsetek od kwoty 50 000 zł za okres od dnia 21.09.2014r. do dnia 31.12.2015r., o czym będzie mowa poniżej.

W pozostałym zakresie apelacja jest w pełni zasadna i prowadziła do zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Na wstępie należy stwierdzić, że w sprawie nie zaszły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Za trafny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przez błędną ocenę przez Sąd Rejonowy, iż przedstawione oświadczenie pozwanego o pożyczeniu kwoty 50 000 zł nie dowodzi, że ojciec powoda pożyczył pozwanemu tę kwotę, a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, że umowa pożyczki w ogóle nie została zawarta. Ustalenie to jest sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko apelującego, że podpisane przez pozwanego oświadczenie o treści „oświadczam, że pożyczyłem 50.000 zł do dnia 20.09.2014r.”, w sposób niebudzący wątpliwości potwierdza, że do zawarcia umowy pomiędzy pozwanym, a ojcem powoda faktycznie doszło.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji błędnie ocenił jako wiarygodne zeznania pozwanego i słuchanego w charakterze świadka jego ojca Z. B.. Zarówno pozwany, jak i jego ojciec byli osobami zainteresowanymi w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu sprawy, więc już samo to nakazywało traktować ich zeznania z dużą ostrożnością. Zeznania pozwanego zawierają sprzeczności, których Sąd Rejonowy nie potrafił logicznie umotywić, a mimo to na podstawie ustalonej przez siebie sekwencji zdarzeń, uznał je za przekonujące, pomijając zupełnie wartość dowodową oświadczenia (k.8).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zarzucił, że podpisane oświadczenie stanowiło pierwszy etap próby pożyczania od R. B. (1) kwoty 50 000 zł, jednak strony transakcji ustaliły, że umowa pożyczki zostanie dopiero spisana, będzie podpisana przez strony i świadków, w których obecności nastąpi też wydanie pieniędzy (k.22). Treść oświadczenia (8), którego pismo i podpis pozwanego nie zostały podważone, całkowicie temu przeczy. W oświadczeniu

użyto sformułowania „pożyczyłem” i podana została data zwrotu należności. W związku z tym tłumaczenie pozwanego, jakoby miał to być pierwszy etap pożyczki, niejako poprzedzający zawarcie umowy, jest wykrętne i całkowicie niewiarygodne. Poza tym nie można inaczej wytłumaczyć faktu, że oświadczenie znajdowało się w posiadaniu ojca powoda, jak tylko tym, że umowa została zawarta i nastąpiło jej wykonanie. W przeciwnym bowiem razie nie było by możliwości by ojciec powoda wszedł w posiadanie takiego dokumentu, w szczególności w sytuacji, gdy pozwany nie przeczył, by oświadczenie zostało przez niego sporządzone.

Z kolei na rozprawie w dniu 16.12.2016r. pozwany zeznał, że nie pamięta dokładnie kontekstu sporządzenia oświadczenia załączonego do akt sprawy, a gdyby miał pożyczać pieniądze to w pierwszej kolejności pożyczył by od szwagra czy ojca (k. 55). Również to stanowisko pozwanego w ocenie Sądu Okręgowego nie jest wiarygodne. Nie można zdaniem Sądu Okręgowego przyjąć za wiarygodne tego by ktoś kto podpisał oświadczenie o pożyczeniu kwoty 50 000 zł, zapomniał czego ono dotyczyło i w jakich okolicznościach zostało podpisane oraz żeby pozostawił taki rewers w rękach osoby, od której nie otrzymał gotówki. W tym zakresie zeznania pozwanego także są sprzeczne, ponieważ w początkowych zeznaniach podał, że między nim, a R. B. (1) były umowy pożyczki na kwoty 10 000 zł – 20 000 zł, umowy były spisywane, a po uregulowaniu dokumenty były niszczone. Po pierwsze zeznania te wskazują, że pozwany już wcześniej praktykował pożyczanie pieniędzy od ojca powoda, a nie od szwagra czy swojego ojca. Ponadto pozwany, nie powoływał się na to by wcześniej spisywanie umowy pożyczki jak i przekazanie gotówki kiedykolwiek odbywało się w obecności świadków, w związku z tym nie było podstaw aby pożyczka, której dotyczy niniejsze postępowanie, miała przybrać inną niż dotychczas formę, o której mówił pozwany. Poza tym, skoro po zwrocie pożyczonej kwoty, dokumenty były niszczone, nie było podstaw by tym razem postąpiono inaczej, co się jednak nie stało, choć jak zeznał sam pozwany, R. B. (1) był skrupulatnym człowiekiem. Powołując się na fakt spisywania umów pożyczki w przeszłości, pozwany nie przedstawił, jak takie umowy miały wyglądać. W związku z tym można domniemywać, że były to oświadczenia podobnej treści jak to przedstawione w niniejszej sprawie, mające treść rewersu (wg. słownika języka polskiego – pokwitowanie min. udzielenia pożyczki i daty jej zwrotu), a jednocześnie spełniające formę stwierdzenia pismem.

W ocenie Sądu Okręgowego nie są przekonujące przyczyny, dla których Sąd I instancji jako niewiarygodne ocenił zeznania świadka W. M.. Świadek ten przyjaźnił się z ojcem powoda, cieszył się jego zaufaniem, to on został jego powiernikiem, a ostatecznie i wykonawcą jego woli, nie mógł upatrywać dla siebie żadnej korzyści związanej ze zwrotem pożyczki, w przeciwieństwie do pozwanego i jego ojca, nie był zainteresowany sposobem rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie świadek ten nie miał żadnych sporów z pozwanym czy jego ojcem. Jego zeznania są spójne, tworzą logiczną całość, nie zawierają luk czy sprzeczności. Wskazać należy, że nie istniała żadna racjonalna potrzeba, by R. B. (1) opisywał W. M. okoliczności zawarcia umowy z pozwanym, w związku z tym fakt, że świadek informacji bliższych na ten temat nie posiadał, nie może negatywnie rzutować na wartość jego zeznań. W tej sytuacji fakt, że zeznania W. M. są sprzeczne z zeznaniami pozwanego i jego ojca, którzy twierdzili, że żadnego zobowiązania nie było, może świadczyć wyłącznie o braku wiarygodności zeznań J. B. i Z. B., a nie odwrotnie, jak przyjął Sąd I instancji, chociaż ten drugi świadek w tej kwestii nie miał istotnych, bezpośrednich informacji.

Apelujący słusznie zarzucił Sądowi I instancji niewłaściwą interpretację tego, że ojciec powoda po tym jak przesłał pozwanemu wezwanie do zwrotu pożyczonej kwoty, nie skierował sprawy na drogę postępowania sądowego. W ocenie Sądu Okręgowego, kompletnie niewiarygodne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego są zeznania pozwanego, jak również świadka Z. B., którzy twierdzili, że R. B. (1) po tym jak wysłał przez pełnomocnika wezwanie do zapłaty, miał powiedzieć w szpitalu do pozwanego, że pomiędzy nimi wszystko jest w porządku, że nie mają nic między sobą. Mógł tak powiedzieć tylko do ojca pozwanego jeżeli między nimi nie było żadnych zobowiązań. Jak trafnie zauważył apelujący, pozbawione logiki byłoby zachowanie ojca powoda, który angażując profesjonalnego pełnomocnika żądał zwrotu pożyczki, pod rygorem skierowania sprawy do sądu, a następnie twierdziłby, że nie ma żadnej sprawy. W tym miejscu należy zauważyć sprzeczność pomiędzy zeznaniami pozwanego i jego ojca w tej kwestii. Mianowicie ojciec pozwanego Z. B. zeznał, że gdy na korytarzu w szpitalu przypadkowo W. M. powiedział mu żeby „syn oddał dług R.”, to on rozmawiał z synem na ten temat i syn powiedział mu, że „nie ma żadnego długu, że oni mają swoje rozliczenia” (k.51/2). Z kolei pozwany zeznał, że nie było rozmowy pomiędzy nim, a ojcem o zobowiązaniach

względem R. B. (1) oraz, że on nie mówił ojcu o żadnych roszczeniach ze strony R. B. (1) (k.55/2). Wynika z tego tylko tyle, że ojciec pozwanego nie ma wiadomości bezpośrednich o zobowiązaniach pozwanego wobec R. B. (1) tylko od W. M., a pozwany jest niewiarygodny, twierdząc, że ojciec z nim na ten temat nie rozmawiał. Jeżeli chodzi o treść zeznań Z. B. w kwestii jego rozmowy z R. B. (1) w szpitalu na temat długu pozwanego wobec niego, to w żaden sposób nie można z niej wyciągnąć wniosku, że pozwany nie jest zobowiązany wobec R. B. (1). Po prostu R. B. (1) wcześniej nie wtajemniczał innych osób w sprawy w których udzielał pożyczek. Wynika to z zeznań Z. B., który podał, że „Myśmy z R. sobie pożyczali, to były ustne umowy. Nie wiem czy takie relacje opatrzone zaufaniem były także pomiędzy R., a moim synem-pozwanym”. Oznacza to, że jak R. B. (1) pożyczał pieniądze pozwanemu to nie wciągał w to jego ojca, z którym się przyjaźnił, ani też pozwanego gdy pożyczał pieniądze jego ojcu. Z zeznań świadka W. M. także nie wynika żeby był informowany o pożyczkach R. B. (1) aż do czasu gdy ten znalazł się w szpitalu i potrzebował w tym zakresie pomocy. Okoliczności w jakich doszło do pierwszego wezwania pozwanego o zwrot długu pismem z dnia 2.11.2015r. oraz w jakich okolicznościach został przekazany oryginał oświadczenia (k.8) pełnomocnikowi powoda, a wcześniej pełnomocnikowi ojca powoda wynika z treści pełnomocnictwa z dnia 12.10.2015r. przedłożonego na rozprawie apelacyjnej (k.82) oraz złożonych wyjaśnień do protokołu elektronicznego z rozprawy apelacyjnej (k.83). Sąd Okręgowy uznaje je w pełni za wiarygodne, gdyż nie ma jakichkolwiek podstaw by powyższe wyjaśnienia podważać, a potwierdza je treść pełnomocnictwa z dnia 12.10.2015r.

Stanowisko Sądu Rejonowego, że skoro pozwany na wezwanie z dnia 2.11.2015r. nie zwrócił pożyczki, a R. B. (1), będąc chorym w szpitalu nie wytoczył powództwa o zapłatę mimo, że miał pełnomocnika zawodowego, świadczy o tym, że pożyczki nie było, jest pozbawione podstaw.

Jak wynika z zeznań pozwanego po wezwaniu go do zapłaty, udał się on do szpitala do R. B. (1) i ten zapewne udzielił mu dalszej prolongaty w spłacie, skoro oryginał oświadczenia celem przekazania pełnomocnikowi, R. B. (1) dał W. M. dopiero pod koniec grudnia 2015r. (k.50/2). W tej sytuacji stanowisko apelującego, że zaniechanie dalszych kroków w związku z egzekwowaniem należności musiało wynikać z faktu, że R. B. (1) wydłużył pozwanemu termin spłaty, szczególnie iż pozwany przyznał, że po tym jak otrzymał pismo, kontaktował się z R. B. (1) telefonicznie, a następnie był u niego w szpitalu, należy w pełni podzielić. Skoro termin spłaty pożyczki został prolongowany, pomijając fakt, że R. B. (1) był wówczas w szpitalu, logiczne jest, że nie wystąpił do sądu niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu. Gdyby przedmiotowa umowa pożyczki nie miała miejsca, reakcja pozwanego na bezpodstawne wezwanie do zwrotu kwoty 50 000 zł, zapewne wyglądałaby inaczej i spotkałaby się ze zdecydowanym żądaniem pisemnego poświadczenia ze strony pozwanego od R. B. (1) o braku jakichkolwiek zobowiązań z jego strony, zwłaszcza, że wszystkie umowy pożyczek między nimi były poświadczane pisemnie. Okoliczność, że na drugie wezwanie o zapłatę, wysłane już po śmierci R. B. (1) przez jego syna, pozwany odpowiedział, że wszystkie zobowiązania pomiędzy nim, a R. B. (1) zostały uregulowane przed Świętami Bożego Narodzenia (k.13), w świetle powyższych rozważań, nie ma wiarygodnego znaczenia dowodowego. Stanowi niczym niepotwierdzone, gołosłowne oświadczenie pozwanego, które nie może być podstawą ustaleń faktycznych. Gdyby pożyczka została spłacona, pozwany z pewnością, zgodnie z dotychczasową praktyką zażądałby zniszczenia oświadczenia, albo przedstawiłby pisemne potwierdzenie pożyczkodawcy, że sporna kwota została zapłacona.

Apelujący trafnie zauważył, że dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy nie miały żadnego znaczenia okoliczności zawarcia umowy pożyczki, w tym jej data, a ojciec powoda nie miał żadnej potrzeby by informacje na ten temat przekazać W. M., zwłaszcza, że z ojcem pozwanego także się przyjaźnili. Istotne było to, że pozwany pożyczył od R. B. (1) kwotę 50 000 zł, co potwierdził pisemnym oświadczeniem, a niesporne jest, że kwoty tej nie oddał. W tej sytuacji pozwany powołując się na spłatę zobowiązania, winien był fakt ten zgodnie z zasadą ciężaru dowodu wykazać, czego w najmniejszym stopniu nie uczynił, przecząc zawarciu umowy.

Zupełnie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy były ustalenia Sądu Rejonowego na temat relacji powoda z ojcem. Fakt, że relacje te były trudne, czy to że powód i R. B. (1) od jakiegoś czasu (2011r.) się nie kontaktowali, w żaden sposób nie wpływa na możliwość dochodzenia przez powoda roszczeń, które przysługiwały mu po śmierci ojca.

Powód jest jego jedynym spadkobiercą, co potwierdza przedstawiony przez niego akt poświadczenia dziedziczenia, w związku z czym przysługują mu wszelkie roszczenia majątkowe, do których uprawniony był spadkodawca.

Podsumowując, stwierdzić należy, że powód wykazał w sposób niebudzący wątpliwości, że przedmiotowa umowa pożyczki miała miejsce.

Co do spłaty przez pozwanego zobowiązania na rzecz (...) w imieniu R. B. (1), przekazanymi przez niego środkami pieniężnymi, wskazać należy, że pozwany pełnił tu funkcję niejako posłańca w czasie gdy R. B. (1) był w szpitalu na dializach i była to wyjątkowa sytuacja (k.55). Kwestia ta, że pieniądze na zapłatę do Tank - Systemu pochodziły ze środków przekazanych przez R. B. (1) była od początku niesporna i sprawa ta nie pozostaje w żadnym związku z niniejszym długiem. Wbrew stanowisku Sądu I instancji, łatwo wytłumaczyć dlaczego R. B. (1) nie żądał by pozwany ze swoich środków, w ramach spłaty długu, uregulował to zobowiązanie. Ojciec powoda wiedział, że pozwany ma kłopoty finansowe, sam zaś chciał mieć uregulowane zobowiązania względem kontrahenta jakim był (...).

W kontekście powyższego, za w pełni uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 720 § 2 k.c., który do dnia 8.09.2016r. stanowił, że umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Stwierdzenie pismem nie oznacza, że umowa pożyczki powinna być zawarta w formie pisemnej, oznacza to jedynie istnienie pisma stwierdzającego fakt zawarcia umowy pożyczki (por. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13.01.2013r., I ACa 1348/14, niepubl.; Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16.04.2014r., I ACA 1332/13, Legalis; Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25.4.2014 r., VI ACa 719/13, niepubl.; J. Gudowski, w: Gudowski, Komentarz KC, Ks. III, cz. 2, 2013, s. 530).

W rozpoznawanej sprawie pozwany (pożyczkobiorca) i ojciec powoda (pożyczkodawca) zawarli umowę pożyczki w formie ustnej, niemniej jednak fakt jej zawarcia, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, został prawidłowo pismem stwierdzony w formie oświadczenia pozwanego, co odpowiada wymogom wynikającym z treści art. 720 § 2 k.c. Powód na podstawie oświadczenia, które otrzymał od pełnomocnika R. B. (1) powoływał się na fakt zawarcia ustnej umowy, która w skróty sposób została stwierdzona pismem (tzw. rewersem). Okoliczność, że przedmiotowe oświadczenie nie wskazuje na datę zawarcia umowy, nie określa osoby pożyczkodawcy, nie zawiera podpisu pożyczkodawcy, nie ma większego znaczenia skoro było w posiadaniu R. B. (1) i przez niego zostało przekazane pełnomocnikowi powoda, a wcześniej pełnomocnikowi R. B. (1). Oświadczenie to bowiem jak już wyżej podano, ma charakter swoistego rewersu. Osoba, która znajduje się w posiadaniu takiego rewersu, ma prawo uzyskać wskazaną w nim należność. W ocenie Sądu Okręgowego, nie istnieją podstawy, które przemawiałyby za tym, by nie dać wiary zeznaniom świadka W. M., co do tego, że otrzymał on to oświadczenie od R. B. (1) w szpitalu i że R. B. (1) powiedział mu, że dług objęty oświadczeniem wynika z pożyczki zawartej z pozwanym. Za takim stanowiskiem przemawia wcześniejsze wezwanie do zapłaty z dnia 2.11.2015r. wystosowane do pozwanego przez pełnomocnika ojca powoda, jak również przedłożone na rozprawie apelacyjnej pełnomocnictwo, którego R. B. (1) udzielił w dniu 12.10.2015r. radcy prawnemu do reprezentowania go w sprawie o roszczenia z tytułu umowy pożyczki przeciwko J. B. (k. 82).

W niniejszej sprawie przeprowadzenie dowodu z zeznań stron i świadków było dopuszczalne, a stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie należy uznać za trafne. Umowa pożyczki została stwierdzona pismem we właściwy sposób. Norma art. 720 § 2 k.c. ustanawia formę pisemną wyłącznie dla celów dowodowych, co oznacza, iż nie wpływa ona na ważność umowy, ale podlega ograniczeniom dowodowym. Jednak dowód z przesłuchania stron lub świadków na okoliczność dokonania czynności prawnej jest dopuszczalny, kiedy strony wyrażą na to zgodę lub jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego wiarygodne jest stanowisko apelującego zgodnie z którym pozwany, gdy otrzymał od ojca powoda wezwanie do zapłaty, był u niego w szpitalu i wówczas uzgodnione zostało, że spłata pożyczki nastąpi w terminie późniejszym. Z kolei z zeznań świadka W. M. wynika, że R. B. (1) przekazał mu oryginał oświadczenia stwierdzającego pożyczkę pod koniec grudnia 2015r. co by świadczyło o tym, że do końca grudnia 2015r. pozwany miał przedłużony termin do zwrotu pożyczki, a w konsekwencji, że wymagalność roszczenia nastąpiła z dniem 1.01.2016r. i stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. od tej daty pozwany pozostaje w opóźnieniu.

W związku z powyższym należało uznać, że roszczenie o zapłatę odsetek od dnia 21.09.2014r. do dnia 31.12.2015r. było niezasadne, a zatem powództwo i apelacja w tej części podlegały oddaleniu.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 i 2 sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., art. 385 k.p.c.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu I instancji polegająca na uwzględnieniu powództwa, skutkowałą koniecznością zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania przez Sądem Rejonowym. O kosztach tych należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. poz. 1804). Na koszty te złożyły się uiszczona przez powoda opłata od pozwu w wysokości 2 500 zł oraz koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą za pełnomocnictwo w kwocie 4 817 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Na koszty te złożyły się opłata od apelacji w kwocie 2 500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2 400 zł za udział w postępowaniu apelacyjnym.

W rozpoznawanej sprawie były podstawy do zastosowania art. 100 zd. 2 k.p.c. albowiem powód uległ tylko co do nieznacznej części żądania i to nie dotyczącego żądania głównego.

(...)